

Szymon Godyla o początkach Forum Młodych Nowoczesnych i działalności tej młodzieżówki

- Pomysł był taki, żeby dać się wykazać młodszym, żeby te osoby w wieku trzydziestuparu lat nie blokowały dostępu młodszym, ale widzimy, że to był pomysł utopijny, bo ludzie w wieku 18-25 zajmują się studiami i mają inne potrzeby niż dbanie o otoczenie dookoła - powiedział w Młodzieżowej Łoży Radiowej Szymon Godyla, radny sejmiku i członek Młodzi Nowocześni, czyli młodzieżówki tej partii. W tej młodzieżówce można działać do ukończenia 25 roku życia, w młodzieżówkach innych partii zwykle do 30 lub 35 roku życia.

Niedługo wszyscy będziemy starsi niż 25 lat, ale zmieniliśmy nieco formułę funkcjonowania. Będziemy mieli trzech liderów w regionie i oni zajmą się odbudowaniem młodzieżówki - zapowiedział Szymon Godyla. - Młodzieżówka partyjna, jest jedną z dróg dojścia do polityki. Trzeba zacząć karierę dosyć szybko, żeby wiele osiągnąć. Wstępując do młodzieżówki można działać w biurze poselskim, między radnymi tak, żeby świat polityki widzieć od kuchni - wyjaśnił gość Łoży Radiowej. - Wartości liberalne były zawsze dla mnie podstawą, Ryszard Petru zakładał partię i postanowiłem spotkać się z liderem tego ugrupowania w regionie - mówił o swoich początkach w Nowoczesnej nasz gość. Zaznaczył, że wiele nauczył się od pośta Witolda Zembaczyńskiego. - Zorganizował nam nawet kilka szkoleń z występów medialnych, jak się wypowiadać, jak radzić sobie ze stresem. - Kwestia stworzenia młodzieżówki pojawiła się po wyborach do parlamentu, kiedy okazało się, że jest sporo młodych nie do końca zagospodarowanych, którzy chcieli mieć jakieś zadania. Wtedy wprowadzono granicę wieku do 25 roku życia, żeby 'spadochroniarze' z innych młodzieżówek nie przytłoczyli ich. Bardzo dużo pomogło nam Radio Opole, które wyszło z inicjatywą Młodzieżowej Łoży Radiowej, gdzie spotykaliśmy się co niedzielę i mieliśmy możliwość nauczyć się wypowiadać.